Nr. 108. Dnia 15 Maja. Sobota. 3 (15) Maja 1886 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%

KALENDARZYK.

Dziś: Zofii z 3-ma córkami.
Jutro: *N. 3-a po W.* Opieki św. Józefa.
Wschód słońca o godz. 4 min. 18. Zachód o godz. 7 min. 36.
Długość dnia godz. 15 min. 18. Przybyło dnia godzin 7 minut 38.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

## PRZEGLĄD ruchu przemysłowego i handlowego W CESARSTWIE I KRÓLESTWIE.

X.

Nowe fabryki i zakłady przemysłowe.—Ze sprawozdań towarzystw kredytowych i banków, za r. 1885: towarzystwo kredytowe ziemskie; banki ziemskie w Wilnie i Kijowie; bank włościański; bank włościański w Białej Cerkwi; banki handlowe w Warszawie i w Łodzi; warszawski bank dyskontowy; towarzystwo wzajemnego kredytu; towarzystwo kredytowe miasta Łodzi.

*(Dokończenie—patrz Nr. 107).*

W roku zeszłym zwiększyły się znacznie obroty banku włościańskiego, założonego w Białej Cerkwi z funduszu ofiarowanego przez Aleksandrę hr. Branicką. W r. 1884 bank przyjął wkładów 93,046 rs., zwrócił 80,594 rs. Z dniem 13 stycznia 1885 r. pozostawało w kasach banku 26,000 rs. W tymże roku zdwoiła się prawie liczba wkładów, pożyczek za poręczeniem wydano przeszło 30,000 rs., na kupno machin rolniczych 2,100 rs. Dochód czysty wyniósł 3,200 rs.

Całkowity obrót banku handlowego w Warszawie po dzień 31 grudnia 1885 r. wynosił: w Warszawie 417,508,548 rs., w filii petersburskiej 226,924,233 rs., czyli razem 644,432,781 rs. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje w rubryce wpływów ogółem 190,389,371 rs., w rubryce wypłat 189,982,996 rs., pozostałości w kasach 569,180 rs. Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 975,090 rs. 23 kop.; czysty zysk za rok 1885 dosięgnął sumy 568,125 rs. 25 kop. Akcyonaryusze otrzymali dywidendę w stosunku 21 rs. na akcyę, czyli $8^{2}/_{5}\%$ w stosunku od kapitału zakładowego.

Bank handlowy w Łodzi miał obrotu w roku 1885 ogółem 110,397,291 rs. 52 kop., o 26,865,994 rs. 28 kop. mniej, aniżeli w roku 1884. Czysty zysk, razem z przeniesioną z roku poprzedniego sumą 6,796 rs. 34 kop., wyniósł w roku sprawozdawczym 171,759 rs. 33 kop. Na dywidendę wyznaczono z tej sumy 135,000 czyli 9% na akcyę 250-rublową.

Bilans warszawskiego banku dyskontowego za r. z. zamknięto po obu stronach cyfrą 5,769,882 rs. 57 kop. Zysk czysty do podziału na akcye, po odtrąceniu 3% podatku na rzecz skarbu i 5% na fundusz rezerwowy, wyniósł 148,438 rs. 25 kop. Dywidendę wyznaczono w stosunku $7^{2}/_{5}\%$ od akcyi, pozostałe zaś 438 rs. przeniesiono na rachunek dywidendy na rok 1886.

Warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu miało ogólnego obrotu w roku zeszłym 57,423,964 rs. 84 kop. Zysk czysty, po strąceniu 3% podatku i 10% na kapitał zapasowy, wykazuje sprawozdanie w sumie 89,205 rs. $31^{1}/_{2}$ kop., z których 5,000 rs. przeniesiono do zysków na rok 1886, na gratyfikacye dla urzędników przeznaczono 2,689 rs., towarzystwu dobroczynności dano zapomogę 250 rs. Do podziału pomiędzy uczestników towarzystwa pozostało 81,256 rs. 59 kop., co stanowi 7% od 10-procentowych wkładów na kapitał obrotowy. Towarzystwo miało w roku sprawozdawczym (czternastym swej działalności) 2,756 członków, akredytowanych na 12,414,620 rs.; w tej liczbie 795 obywateli ziemskich miało kredyt osobisty lub hypoteczny na 2,648,750 rs., 867 kupców na 3,226,380 rs., 229 przemysłowców na 1,492,500 rs., 274 rzemieślników na 361,440 rs.; 413 osób korzystało z kredytu z różnych tytułów na 944,550 rs., wreszcie 178 osób wzięło za zastawione papiery publiczne 3,741,000 rs.

Bilans towarzystwa kredytowego miasta Łodzi, zamknięty został z dniem 31 października 1885 r. cyfrą 6,042,916 rs. 83 kop. Ogólna suma pożyczek wypłaconych do końca roku sprawozdawczego, a zabezpieczonych na 685 nieruchomościach, wynosi 6,064,100 rs. Dochody w r. 1885 uczyniły 56,122 rs. $28^{1}/_{2}$ kop., wydatki 30,422 rs. 74 kop., — pozostałe 25,699 rs. $54^{1}/_{2}$ kop. przeniesiono na kapitał zasobowy. Suma tego kapitału wynosi z końcem roku sprawozdawczego 405,453 rs. $12^{1}/_{2}$ kop., a ponieważ z końcem r. 1883/4 wynosiła 362,042 rs. 39 kop., urosła przeto w r. 1884/5 o 43,410 rs. $73^{1}/_{2}$ kop. Do wysokości normalnej rzeczonego kapitału, po za którą udzielone będą stowarzyszonym pewne ulgi w opłacie rat, niedostaje jeszcze 27,696 rs. $87^{1}/_{2}$ kop.

## ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

### UKAZ NAJWYŻSZY.

*O obniżce cła od cukru przywozowego.* Rada państwowa, w departamencie ekonomii państwowej i na zebraniu ogólnem, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o obniżkę cła od cukru przywozowego, uchwaliła:

I. W zamian § 73 taryfy ogólnej dla handlu europejskiego, ustanowić cło od cukru, przywożonego tak morzem jak i lądem, w następującym rozmiarze:

1. Cukier surowy i tłuczony lub mielony, bez przymieszki kawałków, wszelki przywożony:

| | od puda w złocie |
|---|---|
| do portów morza Czarnego i Azowskiego | rs. 1 k. 90 |
| do innych portów i przez granicę lądową | „ 2 „ — |

2. Rafinada, melis, lump i cukier lodowaty w głowach i kawałkach przywożone:

| | |
|---|---|
| do portów morza Czarnego i Azowskiego | „ 2 „ 80 |
| do innych portów i przez granicę lądową | „ 2 „ 90 |

II. Upoważnić ministra finansów, iżby w tych wypadkach, gdy cena cukru surowego (mączki) wahać się będzie w St. Petersburgu pomiędzy 6 rublami i 6 rub. 00 kop., a w Odesie lub Kijowie pomiędzy 5 rub. 50 kop. i 6 rublami, wnosił do komitetu ministrów przedstawienie o tymczasowe obniżenie cła wchodowego od cukru surowego na rub. 1 kop. 50 w złocie od puda, z warunkiem jednak, ażeby obniżka taka utrzymywała moc nie wcześniej niż w dwa miesiące po ogłoszeniu zapadłego o tem postanowienia.

Jego Cesarska Mość takową uchwałę rady państwa 12 kwietnia 1886 roku Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecić.

## SPRAWOZDANIA TARGOWE.

*Z giełdy berlińskiej* donoszą pod dniem 12 maja. Względem austryackich akcyj kredytowych giełda przybrała dziś postawę zupełnie inną niż względem wszystkich innych papierów. Podczas gdy w ogóle wystąpiło usposobienie bardzo mocne, skutkiem stanowczego zwrotu w kwestyi greckiej i zapewnienia pokoju na czas nieprzewidziany, kontrmina zwróciła swój atak specyalnie przeciwko austryackim akcyom kredytowym. Spekulacya zniżkowa korzysta z tego, że kurs akcyj przodującej instytucyi austryackiej dosyć powszechnie wydaje się zbyt wygórowanym i chociaż zaprzeczono pogłoskom, które wczoraj podtrzymywały ruch zniżkowy, zdaje się, że kontrmina osiągnie cel zamierzony, zwłaszcza, że doniesienia z Berlina oddziałały bardzo niepomyślnie na kurs akcyj kredytowych w Frankfurcie nad M., w Wiedniu i w Peszcie. Obok akcyj kredytowych, ucierpiały tylko akcye kolejowe niemieckie. Natomiast wielkiem ożywieniem odznaczał się dział krajowych akcyj bankowych, z których szczególniej udziały towarzystwa handlowego osiągnęły znaczną zwyżkę. Przy końcu giełdy poprawiło się także stanowczo usposobienie dla udziałów dyskontowo-komandytowych, za które płacono 1% drożej niż na początku giełdy. Bardzo mocną postawę zachował wreszcie targ papierów wkładowych. Kurs $3^{1}/_{2}$ proc. konsolów pruskich wzniósł się do 102.40. W dziale rent na czele ruchu stały papiery rosyjskie, których notowania po większej części podniosły się znowu. Żywsze zainteresowanie dla tych papierów wzbudziła nowa podróż Hansemana do Petersburga. Mówiono, że podróż ta pozostaje w związku z ostatecznem zawarciem umowy o konwersyę pożyczek rosyjskich. Jutro już powinny się ukazać w obiegu nowe 4% pryorytety kolei riazańsko-kozłowskiej, prawdopodobnie po kursie $96^{1}/_{2}$—97%. Towarzystwo drogi żelaznej riazańsko-kozłowskiej wypuszcza w 4 proc. pryorytetach kapitał 48,645,000 m. waluty niemieckiej, który będzie umorzony al pari do dnia 1 kwietnia 1948 roku przez losowanie, mające się odbywać corocznie w dniu 31 grudnia n. s. Rząd rosyjski opatrzył tę pożyczkę zupełną gwarancyą co do odsetków i umorzenia i uwolnił ją od podatku. Nowa pożyczka ma służyć do spłaty pożyczki pryorytetowej, wypuszczonej w roku 1865, z której jeszcze 10,163,800 talarów znajduje się w obiegu. Cała reszta dawnej pożyczki jest wypowiedzianą do spłaty na dzień 1 grudnia 1886 i do tego czasu ustaje wypłata procentów od wypowiedzianych obligacyj. Reszta nowej pożyczki służy do umorzenia zaliczek udzielonych dawniej towarzystwu przez rząd rosyjski. Obok gwarancyi rządu, nowa pożyczka jest zabezpieczoną na całym majątku towarzystwa, razem z jego linią Riazań-Kozłów, przynależącemi do niej odgałęzieniami, taborem etc. Obligacye nowej pożyczki wystawione są na 2,000, 1,000 i 500 m., z kuponem płatnym w dniu 1 kwietnia i 1 października w berlińskiem towarzystwie handlowem, w dyrekcyi towarzystwa dyskontowego, u Mendelssohna et Co. i Roberta Warschauera et Co. w Berlinie, tudzież u M. A. v. Rothschild i Synów w Frankfurcie nad M. Tam także odbywać się będzie wypłata sztuk wylosowanych resp. wypowiedzianych. Do budowy drogi żelaznej riazańsko-kozłowskiej przystąpiono w dniu 1 maja 1865 a dnia 4 września 1866 rozpoczął się na niej ruch. Tworzy ona dalszy ciąg linii moskiewsko-riazańskiej i od początku swego istnienia cieszyła się bardzo wielkim ruchem, czego zresztą dowodzą jej dochody, które zwiększają się ciągle, im bardziej rozszerza się sieć kolejowa w Rosyi południowej i wschodniej. Z czasem musiano położyć na niej drugą parę relsów, do czego użyto właśnie zaliczek otrzymanych od rządu, które będą teraz spłacone.

*Giełda.* Petersburg, 11 maja. Pod wpływem pomyślnych wiadomości z zagranicy, podniosły się kursy na tutejszym targu wekslowym. Bankierzy oddawali weksle na Londyn po $23^{5}/_{8}$—$23^{21}/_{32}$, na Amsterdam po $118^{1}/_{2}$, na Berlin po $200^{3}/_{4}$—$200^{7}/_{8}$ i na Paryż po $248^{1}/_{2}$. Weksli z drugiej ręki można było dostać po $23^{3}/_{4}$ na Londyn po $118^{3}/_{4}$ na Amsterdam, po $200^{1}/_{4}$ na Berlin i po $248^{3}/_{4}$ na Paryż. Weksle londyńskie na dostawę nabywano z pierwszych rąk po $23^{3}/_{4}$ na maj, czerwiec i lipiec i po $23^{13}/_{16}$ na listopad i grudzień. Złoto nabywano po 8 rs. 30 k. za półimperyał. Targ papierów publicznych był dosyć ożywiony, przy usposobieniu bardzo mocnem. Popyt miały szczególniej papiery hypoteczne, które utrzymały się przy kursach wczorajszych. Ogromny popyt miały, jak zwykle, akcye banków. Nabywano prywatne handlowe po $320^{1}/_{2}$—321 rs., dyskontowe po $721^{1}/_{2}$—723 i 722 rs., międzynarodowe po $480^{1}/_{2}$—481 rs., rosyjskie dla handlu zagranicznego po $321^{1}/_{2}$—$322^{1}/_{2}$ rs. i wołzko-kamskie po 517, 519, 520 i 518 rs. Akcyj banków ziemskich wcale nie ofiarowano. Nabywców znalazły akcye towarzystwa oświetlenia stolicy po 214—215 rs., akcye towarzystwa wodociągów po 300 rs. i akcye towarzystwa „Kaukaz i Merkury“ po 460—462 rs. Z papierów kolejowych popyt miały akcye głównego towarzystwa po 254 rs., kursko-kijowskie po $358^{1}/_{4}$—359 rs, rybińskie po $88^{1}/_{4}$—$88^{1}/_{2}$ rs. i carycyńskie po $111^{3}/_{4}$—112 rs.

3)

## JOHN BULL i JEGO WYSPA

przez **Max O'Rella.**

Przekład Wiktoryi Rosickiej.

*(Dalszy ciąg — patrz Nr. 107).*

V.

Rodzina. — Matki. — Mili ojcowie. — Teściowe. — Różnica między nieszczęściem a przypadkiem. — Jak się uwolnić od teściowej. — Upozorowany rabunek.—Szlachcic i wdzięczni poddani.

Ojciec rodziny, na wzór ojców starożytności, uważany bywa w Anglii za głowę i bezwzględnego pana domu; kobiety-matki w obecnej chwili dopiero zrzucają z siebie jarzmo niewolnictwa. Za czasów pani Staël gospodyni ukazywała się w salonie tylko na parę minut, w celu podania herbaty gościom męża, a teraz jeszcze zajmuje ona drugorzędne stanowisko przy ognisku domowem. Tej władzy, jaką cieszą się matki we Francyi, nie znają zupełnie angielki — ich synowie są lepiej uważani; po śmierci ojca panem domu staje się syn najstarszy, który wraz z tytułem i majątkiem dziedziczy godność ojcowską. Reguły tej szczególnie obserwuje arystokracya.

*Lord*, w anglosaksońskim języku oznacza *tego, który dostarcza chleba* czyli pana; *lady* zaś *tę, która chleb podaje*, a więc służącę.

Synowie nigdy nie całują ojca, a matkę rzadko bardzo; uścisk ręki starczy do wyrażenia uczuć serca, okazywanie tkliwości w stosunku z matką przynosi ujmę godności synowskiej. We Francyi przeciwnie, matka uważaną jest za najczulszą przyjaciółkę, przed którą wyznaje się wszelkie tajemnice, a nawet małe wykroczenia. Choć cię odpycha, nazywając niedobrym chłopcem, choć udaje zagniewaną, nie wierz temu! ta droga, jedyna matka, słucha cię z całem przejęciem i rozmowę sprowadza na jeden temat pragnąc zgłębić najskrytsze tajniki twego serca — i chociaż okazuje oburzenie, w tej chwili gotowa ci przebaczyć i pocieszać w strapieniu. Ileż chwil szczęśliwych spędził z nas każdy przy jej boku, w wieku młodocianym, gdy pierwszy puszek zarostu rumieńcem oblewał nasze twarze, a w głowie snuły się urocze marzenia.

Anglik w niczem nie zna średniej miary, bywają między nimi ludzie bardzo cnotliwi, albo też nikczemnicy; pośrednich, jak francuz nazywa *fredaines*, nie spotyka się wcale po tamtej stronie kanału.

W rodzinie angielskiej brak szczerości i serdeczności, afektacya zastępuje miłość; to też młody francuz, dzięki domowemu otoczeniu, jest o wiele przyjemniejszy w obejściu od anglika, chociaż ten przewyższa go na punkcie samodzielności, odwagi i śmiałości.

Miłość i szacunek dla matki odczuwają we Francyi ludzie najniższych sfer; najwystępniejsze życie nie zdoła zatrzeć całkowicie tego uczucia; spojrzenie, wymówka, robią pewne wrażenie i powstrzymują od wykroczeń — w Anglii, ludzie tej sfery biją, a często wypędzają swe matki. Dość otworzyć którą z gazet, aby się przekonać o prawdzie słów powyższych.

— Ze mną robić możesz co zechcesz, lecz matkę pozostaw w spokoju — mówi francuz, uważając ją za coś świętego.

Podrzędne stanowisko matki w rodzinach zamożnych angielskich, pochodzi głównie z tego, iż kobiety nie wnoszą posagu, który pewną godność i znaczenie nadaje kobiecie francuzkiej; przytem angielki nie posiadają zdolności dyplomatycznych, dzięki którym francuzki umieją tak zręcznie wpływać na mężów. Anglik trzech rzeczy wymaga tylko od żony: aby dom był w porządku utrzymany, gospodarstwo oszczędnie prowadzone i obiad punktualnie podany.

Niewierność często się spotyka w wyższych sferach; w średniej klasie nader rzadko. Pomijam najniższą warstwę ludności Londynu, której życie jest znikczemniałe doszczętnie.

— Głupcem być musi człowiek niewierzący swej żonie — powiedział mi pewien anglik na co zakłócać sobie spokój umysłu? czyż nie każda kobieta podobną jest do drugiej?

Na dziesięć rozwodów przyczyną dziewięciu bywa oficer Jej królewskiej mości; często też młody groom, jak świadczą gazety.

Wiadomość o śmierci, przyjmuje każdy anglik nader spokojnie.

— Czy nieboszczyk był zaasekurowany? — pytają po zgonie ojca.

— Był — no widzisz, wcześniej lub później musiałby umrzeć, Bóg wezwał go do siebie, cieszyć się powinieneś.

Poczciwca zakopią w ziemię i wkrótce o nim zapomną; angielskie cmentarze wyglądają jak pustkowia, lud nie otacza ich tym szacunkiem, niejako miłością, spotykaną w innych krajach. Kościół anglikański nie nakazuje modlitw za umarłych, uważając takowe za powątpiewanie o sprawiedliwości Boga, a anglik rozważny i obliczający w rzeczach interesu, nie wierzy, aby nabożeństwo odprawione za pieniądze, mogło otworzyć krewnemu drogę do nieba. Nasze czcigodne matki, myśląc inaczej, wydają w tym celu zaoszczędzone grosze, mówiąc niedowierzającym:

— Biedne dusze! jeżeli im to nie pomoże, z pewnością i nie zaszkodzi, to tak mały wydatek.

Stosunek ojca do syna jest bardzo oziębły.

— Mam zamiar ożenić się — lub

— Ożeniłem się — zawiadamia syn.

— Cieszę się z tego, przyjemnie nam będzie poznać twą żonę — odpowiada ojciec.

Szczególnie w Szkocyi zasady zdrowego rozsądku górują po nad wszystkiem; nie znając bliżej tych stosunków, trudno uwierzyć. Przyjaciel mój, młody szkot, rokrocznie spędzał miesiąc wakacyjny w gronie rodziny na wsi, pod Edynburgiem; ojciec jego, ksiądz prezbytoryański, zajmuje bardzo dobrą posadę; mimo to, w dniu odjazdu podaje synowi szczegółowy rachunek obiadów i kolacyj, spożytych w domu rodzicielskim, a synek również praktyczny nie wyjedzie przed sprawdzeniem i uregulowaniem rachunku.

— Jakto ojcze, zapisałeś szynkę i jaja do wczorajszego śniadania, ręczę ci, że jaj nie tknąłem.

— Żałuję mocno.... były na stole.

Znałem znów inny, również ciekawy okaz papy szkockiego, który z chwilą dojścia do pełnoletności, podawał swym dzieciom rachunek z czynionych wydatków, wliczając w to niańki i doktora. Dzieci podpisują rachunek, obowiązując się spłacić go w przyszłości.

Teściowe za to nie są takim postrachem w Anglii jak gdzieindziej; w domu przy-

*Targi zbożowe.* Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 12 maja). W tygodniu ubiegłym powietrze było chłodne i wietrzne jak w jesieni. Chociaż zasiewy nie poniosły szkody, to jednak rozwój ich opóźnił się bezwątpienia znacznie. W każdym razie rychły i obfity deszcz byłby obecnie pożądanym. W międzynarodowym handlu zbożowym usposobienie nie było jednolitem. Depesze amerykańskie donosiły o ospałym przebiegu interesów i prawie codziennie niższe zawierały kursy, podczas gdy sprawozdania z Anglii stwierdzały mocne usposobienie i raczej wyższe ceny. Na innych targach europejskich ceny trzymały się początkowo dobrze, później jednak osłabły, pod wpływem doniesień z Ameryki. Na targu berlińskim usposobienie było zmienne, przy końcu notowano pszenicę wyżej o 1 m. — 25 fen., żyto o $2\frac{1}{4}$ m. — 50 f., owies osiągnął także nieznaczną zwyżkę, kukurydzę notowano w końcu o 75 fen., mąkę o 30—20 fen., olej rzepakowy o 1.20—1.30 m., okowitę o 1.70—1.20 m. wyżej niż przed ośmiu dniami.

## PRZEMYSŁ I HANDEL.

**Towarzystwo** oczyszczania okowity i wywozowego handlu spirytusem uzyskało już zatwierdzenie. Działalność towarzystwa obejmować będzie czynności dwojakie: 1) towarzystwo urządzać będzie w różnych miejscach, głównie zaś w Warszawie, składy, gdzieby okowita mogła wyczekiwać cen lepszych; 2) zajmować się będzie sprzedażą zagraniczną. Kapitał zakładowy oznaczono na 300,000 rs., zebranych drogą 400 akcyj po rs. 750. Połowę akcyj już rozebrano. Do organizatorów towarzystwa należą pp. Stanisław Zawadzki, Feliks hr. Czacki, Kazimierz Czarnowski, Ludwik Górski, Tymoteusz Łuniewski, Adam Michalski, Stanisław Okęcki, Władysław Przyłubski, Michał Szwejcer, Jan Zieliński i inni.

**Konwersya pożyczek.** Hansemann, dyrektor berlińskiego towarzystwa dyskontowego, udał się do Petersburga w celu, jak donoszą dzienniki, zawarcia ostatecznego układu w sprawie konwersyi pożyczek rosyjskich.

**Zmniejszenie plantacyi.** W kijowskim okręgu cukrowniczym postanowiono znacznie zmniejszyć przestrzeń oddawaną pod uprawę buraków.

**Fabryka igieł** powstała w tych dniach w Warszawie, poruszaną jest motorem gazowym.

**Zjazd cukrowników.** Dnia 21 i 22 b. m. odbędzie się w Hanowerze międzynarodowy zjazd cukrowników, na którym będą obecni i przedstawiciele naszych cukrowni.

**Do departamentu handlu** i rękodzieł wniesione zostały pomiędzy innemi prośby o udzielenie przywilejów na udoskonalony sposób garbowania skór, na wagony lub wozy z klatkami do przewozu ziarna zbożowego, na aparat mający formę koryta do zacierania, mięszania i oziębiania zacierów, z przyrządem wahadłowym do mięszania i oziębiania, na urządzenie powtórnych bateryj lub akumulatorów nowego systemu, na nowy system konstrukcyi wodozbiorów, na nowy mikrofon z ruchomem zamknięciem kontaktu, na aparat do filtrowania soków cukrowych z przelewaniem płynu, na aparat do statków, przeszkadzający ich zatonięciu w razie przebicia ścian, na ruchome rękojeście do łopat, szpadlów i t. p., na zamykające się upusty do rozbieranych grobli, na udoskonalenia w połączeniach szyn kolejowych, na udoskonalenia w urządzeniu pozytewek muzykalnych, na udoskonalenia w ładunkach do broni palnej ręcznej, na udoskonalenia w budowie wierzchniej części toru kolejowego.

**Przedmioty handlu korzennego.** — *(Dalszy ciąg, patrz Nr. 105).*

*Cytwar* jest nasieniem rośliny Coriandum sativum, rozpowszechnionej w całej południowej Europie, a w wielkich ilościach hodowanej w Niemczech. Ziarnka są okrągławe, wielkości drobnego pieprzu, na powierzchni pokryte bruzdkami; po wyschnięciu bladno-żółtawe. W stanie świeżym, podobnie jak i cała roślina, posiadają nader nieprzyjemny, odurzający zapach; w stanie suchym są aromatyczne, dla tego też często dodają je do chleba i sera.

W handlu znajduje się: 1) angielski cytwar z okolic Ipswitsch i Essex i ten ma ostry, korzenny smak; 2) włoski cytwar z grubem ziarnem jest droższy, i 3) cytwar niemiecki z Turyngii, zkąd idzie do handlu przez Erfurt; drobniejszy jest i mniej przyjemny w smaku, ma znaczne zastosowanie przy fabrykacyi likierów, a po części i w medycynie.

Do tej kategoryi roślin, których uprawa może zająć bardzo wiele rąk i dać z nich znaczne korzyści, należy mnóstwo traw i roślin pospolitych, że wspomnimy tu tylko: tymian, majeranek, miodownik (melissa off.), zwyczajną i angielską miętę, rozmaryn, estragon, pietruszkę, większość których nasze składy materyałów aptecznych sprowadzają z zagranicy.

*(Dokończenie nastąpi).*

# Kronika Łódzka.

(—) **Na urczystość poświęcenia** nowowybudowanego przy szpitalu Aleksandryjskim pawilonu szpitalnego, który nosi nazwę pawilonu J. C. W. W. K. Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza, zaproszeni zostali przez deputacyę miejską z p. prezydentem miasta na czele: J. E. naczelnik kraju, generał-adjutant Hurko, — kurator warszawskiego okręgu naukowego, rzeczywisty radca tajny Apuchtin i J.W. gubernator piotrkowski, rzeczywisty radca stanu Zinowiew.

(—) **Licytacya.** D. 9 czerwca i następnych odbywać się będzie w magazynach banku państwa licytacya na sprzedaż różnych towarów, zastawionych w tymże magazynie i w swoim czasie niewykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę, wymaganą natychmiast. Licytacya rozpoczynać się będzie o godzinie 12 w południe.

(—) **Perkal angielski.** W ostatnich czasach powstały w Kaliszu trzy fabryki haftów, które obecnie posiadają 21 maszyn a liczba ich ma dojść w r. b. do 50. Prócz tego wkrótce powstaje nowa fabryka o 49 maszynach. Podobne fabryki istnieją i w innych miastach Królestwa, a nawet w samej Łodzi jest ich kilka. Wszystkie te fabryki surowy perkal potrzebny im do wyrobu haftów sprowadzają z Anglii, ponieważ żadna fabryka krajowa nie wyrabia tego gatunku perkalu. Wobec powiększającego się coraz bardziej wywozu haftów do Cesarstwa, sądzimy, iż założenie choćby niewielkiej fabryki tego materyału, opłaciłoby się sowicie. Fabryka taka musiałaby mieć nietylko tkalnię, lecz i przędzalnię, gdyż nawet i odnośnego gatunku przędzy nie wyrabia żadna z naszych przędzalń.

(—) **Targi łódzkie.** Na stacyi towarowej sprzedano wczoraj 400 korcy pszenicy w cenie 6 rs. 90 kop. do 7 rs. 20 kop., pszenica ta pochodziła z Kutna, z wyjątkiem 100 korcy po 7 rs., które dowieziono z Grodziska; żyta sprzedano 200 korcy po 4 rs. 80 k. do 4 rs. $82\frac{1}{2}$ k., po połowie z Dobrzelina i z Rogowa; prócz tego kupiec z Wrocławia nabył 735 centnarów otrąb pszennych po 1 rs. 20 kop. franco wagon. Na Nowym Rynku popyt wogóle był słaby, to też sprzedano tylko 50 kocy pszenicy, 30 korcy żyta i 30 korcy owsa.

(—) **Nadesłane.** Szanowny redaktorze! W N. 105 i 106 „Dziennika Łódzkiego" mnie niżej podpisanemu oddziałowemu I oddziału straży ochotniczej zrobiono zarzut o nieporządki przy ćwiczeniach i o spadnięcie topornika p. Schmidt, oraz o odmówienie temuż wsparcia. Zarzut ten mocno mnie zadziwił, tembardziej, że sprawozdawca „Dziennika Łódzkiego," będąc sam strażakiem, powinien mieć tyle pojęcia, że oddziałowy nie może być obecnym przy każdym ruchu strażaka i wiedzieć, czy strażak jest w stanie trzeźwym lub nie. Co do stanu tego ostatniego, dowiedziałem się dopiero dnia następnego, kiedy p. S. nie mógł sobie przypomnieć, gdzie się znajdował przed ćwiczeniami. Gdyby sprawozdawca poinformował się, byłby się dowiedział, że p. S. zaraz po ćwiczeniach został opatrzony przez felczera oddziału p. Joskowicza, jak również że odebrał lekarstwo na koszt straży. Nadto zarząd straży został zawiadomiony celem wyznaczenia wysokości wsparcia, gdyż co do tego sam nie mogę rozporządzać. Obelgi zaś mi uczynione przez sprawozdawcę i fałszywe, niczem nie usprawiedliwione zarzuty, przedstawienie wszystkiego w świetle fałszywem, może pochodzić tylko ze złośliwości lub grubej nieświadomości tegoż. Zresztą kwestyę tę oddałem do uznania i roztrzygnięcia zarządowi straży ochotniczej.

Z uszanowaniem *E. Modrow.*

(*Od redakcyi*). W imię bezstronności pomieszczamy powyższy list p. Modrowa, mimo znacznej ilości wyrażeń nieparlamentarnych, użytych przez niego, nie myśląc wcale na nie odpowiadać. Przechodząc do strony faktycznej listu p. M. odpowiadamy, iż p. M. nie ma racyi, tłomacząc się, że oddziałowy nie może wiedzieć o stanie, w jakim się znajduje strażak, a twierdzenie swoje opieramy na tem, iż oddziałowy ma do czynienia ze strażakami wtedy, gdy ci jeszcze stoją w szeregu a nawet i pierwej, gdy dopiero zgromadzają się. Zresztą jest to okoliczność uboczna, p. S. zleciał dlatego, że źle założył linkę, a źle ją założył, ponieważ wykonywał ćwiczenie nowe, nie miał więc wprawy; podobny wypadek mógł się zdarzyć i każdemu innemu topornikowi. Głównym zarzutem naszym było odmówienie przez p. M. wsparcia strażakowi i zarzutu tego p. M. nie zbił, albowiem wzmianka o opatrzeniu p. S. przez felczera strażackiego, niczego nie dowodzi, ponieważ każdy strażak, zwłaszcza będąc w mundurze, ma prawo udać się do felczera oddziału i zażądać opatrzenia rany; co do tego nie potrzeba żadnych rozporządzeń oddziałowego lub rady zarządzającej, jest to najzupełniej jasnem. P. M. mówi następnie, iż nie ma prawa oznaczać wysokości wsparcia i że oznaczenie tej wysokości nie od niego zależy. Wiemy o tem doskonale, lecz wiemy także zarazem, że rada zarządzająca pozostawia każdemu oddziałowemu do dyspozycyi pewną sumę i p. M. mógł śmiało wypłacić p. S. pewną kwotę, którą rada zarządzająca byłaby następnie przyjęła. Wypadek, o który chodzi, zdarzył się w poniedziałek wieczorem, we środę zaś około godziny ósmej wieczorem sprawozdawca nasz rozmawiał o tej sprawie z pewnym członkiem rady zarządzającej straży i ten o całem zajściu nic nie wiedział, jednak twierdził, iż p. M. mógł wydać wsparcie, a dopiero potem przedstawić radzie zarządzającej, któraby to wsparcie podzieliła na pewną oznaczoną ściśle ilość dni. Jak więc p. M. może się przekonać, zarzuty nasze wcale nie pochodziły z powodu „grubej nieświadomości" sprawozdawcy. Na końcu swego listu p. M. mówi, iż kwestyę tę oddał do uznania i roztrzygnięcia zarządowi straży. Jest to dość ciemne, albowiem co do kwestyi wsparcia, było to obowiązkiem p. M. i o tem niema co mówić. Jeżeli zaś chodzi o spór pomiędzy naszym sprawozdawcą a p. M., to takowy wcale nie podchodzi pod kompetencyę rady zarządzającej, chociaż sprawozdawca nasz jest strażakiem, ponieważ jest to spór dziennikarski, nie zaś spór tyczący się wewnętrznej karności straży. Spodziewamy się więc, iż rada zarządzająca uzna się za niekompetentną w tym względzie; w każdym jednak razie z ciekawością oczekujemy roztrzygnięcia tej sprawy.

(—) **Na stacyi telegraficznej** w Warszawie znajduje się telegram niedoręczony, nadesłany z Łodzi, dnia 12 b. m., dla Manteya.

(—) **Pod koła** wozu ładownego, jadącego do Pabianic, dostał się we środę wieczorem chłopiec czteroletni i wskutek odniesionych skaleczeń zmarł w przeciągu pół godziny. Wypadek miał miejsce przy końcu ulicy Widzewskiej.

(—) **Kobieta** młoda, pasąca bydło w miejscowości zwanej Szelągiem (w pobliżu lasku miejskiego) uległa onegdaj brutalnemu gwałtowi ze strony dwóch niegodziwców. Skutki mogły być fatalne, gdyż kobieta znajduje się w stanie poważnym od ośmiu miesięcy.

(—) **Zabłąkane dziecko.** Onegdaj wieczorem do domu, gdzie mieści się redakcya naszego pisma, zabłąkał się mały chłopiec wyznania mojżeszowego, liczący około trzech lat wieku. Chłopca tego wziął do siebie tymczasowo jeden z lokatorów tego domu.

(—) **Z teatru.** Próżna, nieoględna, przytem dość ograniczona Konstancya Gunderman, żona radcy handlowego, rywalizująca w rzeczach mody z baronową Ernestyną von Solden, otwiera salony literacko-artystyczne. Śmieją się z niej ludzie poważni, artyści i literaci utalentowani, bywają jednak w jej salonach, gdyż pani Konstancya ma rozgałęzione stosunki, przyjmuje mnóstwo osób z „towarzystwa" a opinia utarta w jej salonach wybiega w świat w formie sądu bez apelacyi i nakształt „Wielkiego dzwonu" głosi *urbi et orbi* o zasługach i talentach protegowanych. Intrygę tego salonu wyzyskują dwaj artyści zdolni, rysownik Marcin Murner i rzeźbiarz Teobald Vogt, celem wyrobienia stanowiska w sztuce młodszemu koledze, rzeźbiarzowi Henrykowi Wilfried. Wiedzą oni, że prace Wielfrieda są mierne, ale matka jego w tak gorących słowach broni przyszłości jedynaka i marzeń swych najmilszych, iż rozbraja surowych sędziów. Postanawiają uczynić go sławnym, a za ich sprawą „Wielki dzwon" pracuje tak skutecznie, że wydzwania nareszcie nagrodę konkursową dla młodego, nieznanego rzeźbiarza. Wilfried dowiaduje się niebawem o intrydze, rzuca rozdarty dyplom pod nogi kolegów, ale w tej chwili budzi się w nim dusza, której dotychczas brakowało w jego pracach. Przyszłość jego jest zapewnioną. Oto główny wątek, który posłużył Oskarowi Blumenthalowi do napisania bardzo dobrej komedyi, pełnej humoru i postaci charakterystycznych, traktowanych po większej części szkicowo, ale wiernie. Doskonałym jest ów radca handlowy, w rzeczach literatury i sztuki niewinny jak nowonarodzone dziecię, zmuszony odgrywać rolę gospodarza w artystycznych salonach swej żony, — pyszne są sylwetki profesora „obiadującego na rzecz zgłodniałych" i radcy sanitarnego, pełniącego funkcye telegrafu miejskiego. Z postaci kobiecych wyróżniają się dobrem opracowaniem obie rywalki; szczególniej emancypowaną arystokratkę, baronowę von Solden odszkicowal autor sympatycznie, z zacięciem prawdziwie oryginalnem. Obie córki radcy handlowego Ella i Otylia, są natomiast figurami dość szablonowemi. — Wykonanie komedyi było wogóle fatalne. Role nieumiane, — stękane od początku do końca. Wyjątek stanowili: pani Wesołowska oraz panowie Dobrzański i Gloger, których sumienna gra nie mogła jednak uratować całości.

(—) **Dziś w teatrze Victoria:** „Porucznik Szykowski" komedya w 5 aktach G. Mozera, przełożona z niemieckiego. Tytuł oryginalny tej komedyi jest „Reif-Reiflingen" a stanowi ona drugą część komedyi tegoż autora p. t.: „Wojna w czasie pokoju." Obydwa utwory zapełniają od dłuższego czasu kasę teatru małego w Warszawie.

## KRONIKA
### KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Jubileusz.** Znakomity przyrodnik Ernest Haeckel, obchodził w tych dniach w Jenie 25-letni jubileusz swej docentury przy miejscowym uniwersytecie.

— **Sztuczne zabarwianie kwiatów.** W redakcyi „Wiener Illustriste Garten Zeitung" przypadkowo do butelki napełnionej atramentem anilinowym, włożono kilka ściętych kwiatów pierwiosnków, w pół godziny później zauważono na białych płatkach bardzo delikatne linijki czerwone; powtórzone doświadczenie wydało ten sam wynik. Podobne próby wykonano z kwiatem konwalii, lilii białej i innemi; na wsystkich otrzymywano zabarwienie w formie prążek i żyłek czerwonych. Tak zabarwione konwalie, umieszczone następnie w bukiecie, bardzo pięknie wyglądały, przedstawiając widok niezwykły.

— **Oryginalna gra.** Dwóch bogaczów amerykańskich z Nowego Yorku wpadło na oryginalny pomysł rozegrania partyi karambulowej konno. Zakład stanął o 10,000 dolarów, które miał otrzymać ten, kto pierwszy zrobi 100 karambolów. Ustawiono tedy bilard na estradzie w ujeżdżalni i gra się rozpoczęła. Gracze trzymali lewą ręką cugle, prawą zaś grali. Zwycięzca pozostawił przeciwnika na 67 bilach.

— **Fusy z kawy** są doskonałym nawozem dla bluszczu i niektórych innych roślin pokojowych, prędko rosnących, a więc potrzebujących częstego i obfitego zasiłku.

— **Pożar fabryki.** Wielka przędzalnia, położona w okolicach Chur, w Szwajcaryi, należąca do firmy Meyersboden, zgorzała zeszłego czwartku. Pożar powstał skutkiem eksplozyi gazu, a płomienie zająwszy w jednej chwili magazyny, szerzyły się z szybkością nadzwyczajną. Fabryka była ubiezpieczoną na 1,200,000 franków.

— **Przeszkoda do pojedynku.** Manier, redaktor dziennika „Evénement" został wyzwanym na pojedynek. Współpracownik

---

wykłe do podrzędnego stanowiska, nie narzucają swych rządów zięciowi.

Wiktor Sardou powiada, że:

„Jeżeli masz wybierać między pożyciem wspólnem z teściową a palnięciem sobie w łeb, nie wahaj się do niej skierować kulkę."

Anglik nie potrzebuje się uciekać do podobnych ostateczności, dyplomacya ułatwia mu sprawę. Znajdującym się jednak w tem położeniu młodym małżonkom, udzielić mogę rady zbawiennej, wypróbowanej przez jednego z mych przyjaciół.

Wkrótce po ślubie, mama żony przeniosła się do jego mieszkania; przyjaciel mój okazał się najczulszym zięciem, prowadził teściowę do kościoła, nosił jej książki, na spacerze podawał ramię, wieczorami grywał z nią bezika. Po tygodniu teściowa znikła niespodzianie; wyjechała, a tem wyprawieniem mamy, zajęła się sama młoda żona.

W Grecyi i Rzymie, gdy narzeczona przybywała na próg nowego domu, małżonek brał ją w swoje ramiona, aby wspólnie złożyć ofiarę bogom i zjeść *panem farreum.* Ceremonia była wymyśloną dla upozorowana dawnych kradzieży kobiet. Coś podobnego praktykuje się w Anglii, gdy narzeczona opuszcza dom rodzicielski. Pod koniec śniadania weselnego goście powstają i tworzą barykadę przy drzwiach wchodowych; zjawienie się młodej pary wywołuje krzyk ogólny i deszcz z ryżu i przeróżnych pantofli spada na ich głowy; rodzice, goście, sąsiedzi, służba — wszyscy biorą udział w zabawie.

Stary ten zwyczaj ma oznaczać okrzyk rodziców:

— Ah! zbrodniarzu, ukradłeś nam córkę, masz za to!

Przyjaciół i sąsiadów:

— Ah wilku! ukradłeś niewinne jagnię, masz za to!

Zwyczaj ten sięga bardzo odległych czasów: ryż jest symbolem obfitości, a stare pantofle—szczęścia.

Po ślubie, żona rzymianina i ateńczyka bywała wykluczaną z koła własnej rodziny, wszelkie węzły zrywano, nawet musiała wyrzec się własnych bogów i służyć bogom męża. Podobnie się dzieje w Anglii, gdzie kobieta po zamąż pójściu staje się obcą dla rodziny, bywa w domu ojca, lecz jako gość, liczą się z nią na wizyty, słowem przestrzegają wszelkich ceremonij.

Fałszywem jest mniemanie, jakoby w Anglii obowiązywało prawo starszeństwa; pilnowanem ono bywa między arystokracyą, gdzie najstarszy syn dziedziczy tytuł i własność ziemską; ruchomy majątek i pieniądze bywają zawsze rozdzielane przez umierającego między wszystkie dzieci.

Wogóle położenie młodszych synów w majoracie, nie jest tak godne pożałowania jak możnaby sądzić z pozoru; wszelkie urzędy w armii, kościele lub dyplomacyi stoją im otworem, a lord na łożu śmierci poleca ich opiece swych poddanych.

*(D. c. n.).*

tegoż dziennika, Saverniez, sprzeciwił się pojedynkowi redaktora, ponieważ tenże winien mu był kilka tysięcy franków.

## TELEGRAMY.

**Ateny**, 13-go maja. Nowe ministeryum zwoła przedewszystkiem izbę na zwyczajną sesyę, aby nie nadawać krokowi temu charakteru zbytniej uległości przed naciskiem mocarstw. Zapewniają, że na wstępie opozycya wystąpi z żądaniem postawienia Delyanisa w stanie oskarżenia za narażenie kraju; krążą też pogłoski, że ster władzy obejmie wkrótce po orzeczeniu rozbrojenia Trikupis, podejrzewany o blizkie stosunki z posłem angielskim i popieranie widoków politycznych Anglii.

**Berlin**, 13 maja. Konwersya 5% obligacyj riazańsko-kozłowskiej kolei żelaznej na 4%, wywołała tu ożywione obroty, liczne nader żądania jednak częściowo tylko będą zaspokojone.

**Konstantynopol**, 13 maja. W. Porta oświadczyła mocarstwom, że wszelaki kompromis, oparty na podstawie terytoryalnych ustępstw na rzecz Grecyi, z czyjejkolwiekby takowy miał wyjść inicyatywy, z góry odrzuca.

**Wiedeń**, 13 maja. Rokowania toczące się pomiędzy Austryą i Rumunią o zawarcie traktatu handlowego, rozbiły się. Obustronne propozycye zostały odrzucone.

**Berlin**, 13 maja. Cesarz wyjeżdża w czerwcu na zwykłą kuracyę do Ems. Cesarzowa wcześniej jeszcze do Baden-Baden.

**Ateny**, 13 maja. Nowy gabinet ma przedłożyć izbom niezwłocznie kwestyę rozbrojenia lub wojny. Oczekiwane są burzliwe przejścia w parlamencie.

## SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

*Umowy przedślubne, których treść wywieszono w sali poczekalnej sądu w ciągu roku 1885.*

№ 18. Wyciąg z aktów rejentalnych Franciszka Szebeka, rejenta łaskiego w osadzie Widawie. Nr. 77. Dnia 18 lutego (2 marca) 1885 roku stawili się: Chidla córka Jakóba Gliksman, panna pełnoletnia, urodzona w roku 1886 i Abram Manela dwóch imion Szczawiński, kawaler, mający lat 25, kupiec, pierwsza zamieszkała w Pabianicach, drugi zaś w Koluszkach i zawarli umowę przedślubną treści następującej: Cały majątek posiadany obecnie przez każdego z współmałżonków, stanowić będzie jego wyłączną własność, majątek zaś nabyty podczas ich pożycia małżeńskiego, będzie ich wspólną własnością. Majątek Chidli Gliksman składa się z gotówki i rzeczy, razem na 1,500 rs., który to majątek Abram Manela Szczawiński już objął w posiadanie, z otrzymania go kwituje niniejszem i zobowiązuje się w razie nabycia kiedy nieruchomości, zabezpieczyć na takowej 1,500 rs. dla Chidli Gliksman.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

**Berlin**, 13 maja. Giełda była dziś ożywioną i usposobioną mocno. Zakupy i pokrycia podniosły znacznie kurs akcyj kredytowych. Udziały dyskontowe były znowu przedmiotem wielkich obrotów; kurs ich postępował dalej w kierunku zwyżkowym. Z papierów państwowych zagranicznych wyróżniano najkorzystniej pożyczki rosyjskie, notowano je znowu nieco wyżej, chociaż obroty nie dosięgły większych wymiarów.

**Petersburg**, 12 maja. Weksle na Londyn $23^{11}/_{16}$, II pożyczka wschodnia $100^5/_8$, III pożyczka wschodnia $100^7/_8$, 6% renta złota $183^1/_4$, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 160, akcye banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 324, banku dyskontowego petersburskiego 734, warszawskiego 310, petersburskiego banku międzynarodowego $486^1/_2$.

**Berlin**, 13 maja. Bilety banku rosyjskiego 200.65; 5% listy zastawne 62.70, 4% listy likwidacyjne 57.00, 5% pożyczka wschodnia II em. 62.25, III emisyi 63.20, 4% pożyczka z 1880 r. 83.10, 5% listy zastawne rosyjskie 99.50, kupony celne 321.90, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 153.00, także z 1866 r. 142.00; akcye banku handlowego 84.25, dyskontowego 75.50, dr. żel. warsz. wied. 259.00; akcye kredytowe austryackie 453.00, najnowsza pożyczka rosyjska 99.60, 6% renta rosyjska 113.90, dyskonto 3%, prywatne $1^3/_4$ %.

**Warszawa**, 13 maja. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. ———, pstra i dobra ———, biała 660—675, wyborowa 690—715; żyto wyborowe 465 — —, średnie —435, wadliwe ———; jęczmień 2 i 4-orzęd. 420—500, owies 285—360, gryka 435—480, rzepik letni ———, zimowy ——, rzepak raps zim. ——, groch polny 600—800, cukr. 800—900, fasola 1000—1100 za korzec; kasza jaglana 100—150, jęczmienna ——, grycz. gruba —; mąka parowa pszenna $^3/_0$ 210—240, $^2/_0$ 190—210, I 170—190, II 140—170, III 100—120; żytnia pytlowana Nr 1 i 2 125—140; olej rzepakowy do 500, lniany do 550 za pud.

Dowieziono pszenicy 600, żyta 800, jęczmienia —, owsa 200, grochu polnego 60 korcy.

**Warszawa**, 13 maja. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—$307^1/_2$. Hurt. skład za wiadro kop. $808^3$——, za garn. 263——. Szynki za wiadro kop. $820^9$—— za garniec kopiejek 267—— (z dod. na wyschn. 2%).

**Berlin**, 13 maja. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w miejscu 148—168, na m. —, na mj. cz. 153, na cz. lp. $154^1/_4$, na lp. sier. $156^1/_2$, na sier. wrz. —, na wrz. paź. $160^1/_4$. Żyto bez ruchu, w m. 129-138, na mj. $134^3/_4$, na mj. cz. $134^3/_4$, na cz. lp. $135^1/_2$, na lp. sier. 137, na sier. wrz. —, na wrz. paź. $138^3/_4$, na paź. list. —, na list. gr. —, na gr. st. —. Jęczmień w m. 115—180. Owies spokojnie, w m. 128—162, na mj. —, na mj. cz. $128^3/_4$, na cz. lp. $128^3/_4$, na lp. sier. $129^1/_2$, na sier. wrz. —, na wrz. paź. $130^1/_4$, na paź. list. —. Groch warzel. 155-200, pastewny 130—142, Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. becz. 44.5. Okowita w m. bez becz. 39.

**Szczecin**, 13 maja. Pszenica ospale, w m. 146—156, na mj. cz. 157.00, na wrz. paź. 162.00. Żyto bez zmiany, w m. 125—130, na mj. cz. 131.00, na wrz. paź. 136.00. Olej rzepakowy wyżej, na mj. cz. 44.50, na wrz. paź. 45.50. Spirytus zwyżkowo, w m. 38.50, na mj. cz. 38.40, na lp. sier. 39.70, na sier. wrz. 40.60. Olej skalny oclony w m. 11.25.

**Londyn**, 12 maja. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie $14^1/_2$, cukier burakowy $12^7/_8$; ciężko.

**Londyn**, 12 maja. Targ zbożowy. Wszystkie rodzaje zboża spokojnie, ceny niezmienione. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 16,650, owsa 24,160 kwr.

**Londyn**, 12 maja. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 2 ładunki pszenicy; deszcz.

**Glazgów**, 12 maja. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 1 p.

**New-York**, 12 maja. Bawełna $9^1/_4$, w N. Orleanie $8^{15}/_{16}$. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test $7^1/_4$, w Filadelfii $7^1/_4$. Surowy olej skalny $6^1/_4$. Certyfikaty pipe line $73^3/_4$ c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 89 c., na mj. 88 c., na cz. $88^5/_8$ c., na lp. $88^7/_8$ c. Kukurydza (nowa) $46^1/_2$. Cukier (fair refining Muscovados) $4^{15}/_{16}$. Kawa (fair Rio) $8^7/_8$. Łój (Wilcox) 6.45. Słonina $5^3/_4$. Fracht zbożowy 4.

## TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy. | Z dnia 13 | Z dnia 14 |
|---|---|---|
| **Za weksle krótkoterminowe** | | |
| na Berlin za 100 mr. | 50.— | 50.— |
| „ Londyn „ 1 Ł. | 10.16 | 10.16 |
| „ Paryż „ 100 fr. | 40.60 | 40.60 |
| „ Wiedeń „ 100 fl. | 80.75 | 80.74 |
| **Za papiery państwowe:** | | |
| Listy Likwid. Kr. Pol. duże | 92.40 | 92.40 |
| Ros. Poż. Wschodnia | 101.— | 101.— |
| Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser I. | 100.60 | 100.60 |
| „ „ „ Ser. II do IV | 100.60 | 100.60 |
| Listy Zast. M. Warsz. Ser I | 98.50 | 98.70 |
| „ „ „ „ II | 97.50 | 97.50 |
| „ „ „ „ III | 96.50 | 96.50 |
| „ „ „ „ IV | 96.25 | 96.25 |
| Listy Zast. M. Łodzi Ser. I | 95.— | 95.— |
| „ „ „ „ II | 93.50 | 93 50 |
| „ „ „ „ III | 92.40 | 92.40 |
| **Giełda Berlińska.** | | |
| Banknoty rosyjskie zaraz | 200.65 | 199.95 |
| „ „ na dost. | 200.75 | 200.— |
| Weksle na Warszawę kr. | 200.40 | 199.80 |
| „ Petersburg kr. | 199.90 | 199.40 |
| „ „ dł. | 198.90 | 198.55 |
| „ Londyn kr. | 20.43 | 20.43 |
| „ „ dł. | 20.33 | 20.33 |
| „ Wiedeń kr. | 161.20 | 161.15 |
| Dyskonto prywatne | $1^3/_4$ | $1^3/_4$ |
| **Giełda Londyńska.** | | |
| Weksle na Petersburg | $23^5/_8$ | $23^5/_8$ |
| Dyskonto 3 | | |

## DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

**Małżeństwa zawarte** w dniu 13 maja:
**w parafii katol.** —
**W parafii ewang.** —
**Starozonnych.** 4, a mianowicie: Zylberberg Zelman Lajb z Zoltker Łają, Poznański Salamon z Wiślicką Esterą, Lichtenberg Majer Riwa z Bławat Perlą, Polański Izrael z Feldman Rajzlą.

**Zmarli** w dniu 13 maja:
**Katolicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 4; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet 1, a mianowicie: Józefa Nowicka, lat 84.
**Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet 1, a mianowicie: Dorota Reich, lat 80.
**Starozakonni:** dzieci do lat 15-tu zmarło, — w tej liczbie chłopców—, dziewcząt—; dorosłych — w tej liczbie mężczyzn—, kobiet—, a mianowicie: —

## RUCH TYGODNIOWY
### na tutejszej Stacyi towarowej

od dnia 2 maja do 8 maja 1886 r. włącznie.

| A. Żywność i potrzeby domowe | Przybyło: w komun. kraj. (pudów) | z Cesarstwa | z Zagranicy (kgr.) |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 9387 | 610 | — |
| Żyto | 4143 | — | — |
| Groch | — | — | — |
| Jęczmień | 610 | — | — |
| Owies | 610 | 1220 | — |
| Gryka | — | — | — |
| Kukurydza | 24 | — | — |
| Mąka | 1240 | 1280 | — |
| Kasza | 249 | 270 | 30000 |
| Kartofle | — | — | — |
| Cukier | 236 | — | — |
| Melas | 10 | — | — |
| Spirytus | 316 | — | — |
| Piwo | 68 | — | — |
| Towary kolonialne | 1399 | 41 | — |
| Mięso świeże i wędzone | 809 | — | — |
| Ryby i śledzie | 900 | 600 | — |
| Ogrodowizny | 347 | — | — |
| Woły . . . sztuk 24 | — | — | — |
| Trzoda chlewna „ 215 | — | — | — |
| Konie „ — | — | — | — |
| Olej i oliwa . pudów | 1982 | 600 | — |
| Wyroby tabaczne „ | 1257 | 14 | — |
| Świece i mydło „ | 906 | — | — |
| Nafta „ | — | 6704 | — |
| Sól „ | — | 3000 | — |

Odeszło w komunikacyi krajowej:
Cukru 643, Piwa 741, Oleju i oliwy 88, Towarów kolonialnych 43, Świec i mydła 89 pudów.

## Targ wiktuałów obok nowego kościoła

| | | | |
|---|---|---|---|
| Mleko, kwarta | 5—7 k. | Borówki gar. | k. |
| Śmietana „ | 25—30 „ | Gęsi sztuka | — rs. |
| Masło świeże f. | 35—45 „ | Kura „ | 50—90 k. |
| Ser śred. wielk. | 25—50 „ | Kurczęta szt. | 40—50 „ |
| Jajka mendel | $22^1/_2$ „ | Kaczki „ | — „ |
| Kartofle, ćwierć | — 40 „ | 15 śledzi | 30—60 „ |
| „ garniec | — 5 „ | Groch pol. garn. | 20 — „ |
| Jarmuż blacik | — „ | „ szabl. kw. | $7^1/_2$ „ |
| Cebula garniec | 25— „ | Kasza grycz. „ | — „ |
| Buraki „ | 9 „ | Kaszka krak. „ | 9 „ |
| Kapusta włos. gł. | —10 „ | „ lepsz. „ | 12— „ |
| „ zwycz. | 7— „ | Jabłka funt | — „ |
| Marchew garn. | 8 „ | Winogrona f. | „ |
| Pietruszka wiązka | 3—10 „ | 15 pomarańcz | 75 „ |
| Selery sztuka | 3—5 „ | 15 cytryn | 60 „ |
| Porów wiązka | 4—7 „ | Orzechy włos. f. | — „ |
| Chrzanu „ | 20—30 „ | Ogurek | — „ |
| „ korzonek | — „ | Indyki | — „ |
| Kalarepy szt. | — „ | Indyczki | — „ |
| P. Rzodkiewki | 5—$7^1/_2$ „ | kopa raków | 3 „ |
| Ogórki | 25—50 „ | „ szparagów | 1— „ |
| Sałaty główka | 15 „ | Szpinaku blacik | 15—20 „ |

## TARGI ŁÓDZKIE.

*Piątek, dnia 14 maja 1886 r.*

Sprzedano;

**Stacya towarowa.**

| Pszenica: | | Żyto: | |
|---|---|---|---|
| 100 kor. po 7.20 | rs. | 100 kor. po $4.82^1/_2$ | rs. |
| 200 „ „ 7.00 | „ | 100 „ 4.80 | „ |
| 100 „ „ 6.90 | „ | | |

**Na Nowym Rynku.**

Pszenica 50 od rs. 7.05 do rs. — za kor.
Żyto 30 „ „ 4.69 „ „ — „ „
Owies 30 „ „ 3.55

## LISTA PRZYJEZDNYCH.

**Hotel Polski.** P. Chrochowski z Piotrkowa, Boni z Piotrkowa, F. Jahn z Tomaszowa, Pohl z Atlanu, Hermes z Warszawy.

**Hotel Victoria.** Otto Poetsch z Plauen, Grafstein z Warszawy, Steinhaus z Warszawy, Mielnicki z Warszawy, Treplauer z Wiednia, Bloch z Rams, Groh z Warszawy, Krobicz z Altenburga, Hoffman z Poznania.

**Hotel Hamburski.** Kantor z Dunajewa, Sałganik z Kijowa, Finger z Równa.

**Hotel Manteuffel.** Siebilla z Łasku, Schimonn z Brzezin, Lange z Tomaszowa, Schulc ze Skierniewic, M Delins z Bradford, Herteux z Warszawy, Feldmann z Odesy, E Bäcker z Nachnier, A. Feitelberg z Rigy.

## WYKAZ DEPESZ

*niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.*

Cybulski z Warszawy—Jankowski z Białegostoku.

**Nr. 19 „Gazety Rzemieślniczej"** wyszedł z druku i zawiera: Treść N. 19. Z prowincyi, przez J. M., rzemieślnika z Mińska.—Słówko o hartowaniu stali, przez Jana Kiryłkę, technika. — Wiadomości krajowe i zagraniczne: Delegacya rzemieślnicza. — Cudze ręce lekkie, lecz niepożyteczne. — Posiedzenie stowarzyszonych ślusarzy. — Wiadomość dla pp. majstrów i terminatorów.— Daj kurze grzędę.— Wystawa rybacka. — Stacya elektryczna. — Znaczny pożar.— Prośba mydlarzy.— Kalosze z papieru.— Straż ogniowa.— Odkrycia i wynalazki: Nowa materya tkana z torfu.— Wyśmienity pokost.—Ochrona sznurów z drutu. — Masa do wyrobów plastycznych. — Emalia na wyroby z żelaza.— Rozmaitości: W dniu św. Marka. — Listy do czytelników. — Ogłoszenia. — W odcinku: „O poszanowaniu własności," przez Juliusza Bema (dokończenie).

Do niniejszego numeru „Gazety Rzemieślniczej" dołączony jest arkusz 16-ty dziełka p. t. „Arytmetyczka praktyczna" w opracowaniu H. Zielezińskiego, jako dodatek bezpłatny.

## GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 maja.

| Weksle. | | ZA | | Dyskonto | W ciągu giełdy żądano | chciano płac. | Dopełnione tranzakcye |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin . . . (167—) | dł. ter. | 2 d | 100 mr. | 3 | 50.10 | — | — |
| „ . . . ($166^2/_3$) | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | 50.— | — | 49 $92^1/_2$ 90 $87^1/_2$ |
| Inne niem. miasta bank. | dł. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | —.— | — | — |
| „ „ „ „ | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | —.— | — | — |
| Londyn | dł. ter. | 3 m. | 1 Ł. | 3 | —.— | — | — |
| „ | kr. ter. | 3 m. | 1 Ł. | 3 | 10.16 | — | 10 15 $14^1/_2$ 14 |
| Paryż | dł. ter. | 10 d. | 100 Fr. | 3 | —.— | — | — |
| „ | kr. ter. | 10 d. | 100 Fr. | 3 | 40.60 | — | 40 50 $47^1/_2$ |
| Wiedeń | dł. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 | — — | — | — |
| „ ($134^7/_{12}$) | kr. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 | 80.75 | — | 80 60 45 |
| Petersburg | dł. ter. | 3 d. | 100 rs. | 5 | —.— | — | — |

| Papiery państw. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełniona tranz. | W ciągu giełdy żąd. | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Listy Likw. Kr. Pols. duże | 4 | 92 10 | 92.40 | 92.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | 91 75 | 92.— | 91.50 |
| Ros. Poż. Ws. I em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | 100.75 | 100.— |
| „ „ „ „ 50 r. | 5 | — — | 99 — | 98.50 |
| „ „ „ II „ 100 r. | 5 | —.— | 100.75 | 100.— |
| „ „ „ „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ III „ 100 r. | 5 | —.— | 101.— | 100 25 |
| „ „ „ „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1866 II em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Bilety Ban. Pań. Ros. I em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ V „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy Zastawne (za 100 r.) | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ z. r. 1869 S. I lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ lit. B. | 5 | 100 45 50 | 100.60 | 100.30 |
| „ „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. II lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. III lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | 100 45 50 | 100.60 | 100.30 |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. IV lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Serya V A B. | 5 | 98 65 70 75 | 98.90 | 98.60 |
| „ „ „ „ „ małe | 5 | —.— | 98.90 | 98.60 |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I | 5 | —.— | 98.50 | 97.75 |
| „ „ „ II | 5 | —.— | 97.50 | 96.75 |
| „ „ „ III | 5 | —.— | 96.50 | 96.10 |
| „ „ „ IV | 5 | 96.10 | 96.25 | 95.90 |
| 4% Obligi m. Warszawy | 5 | 93 85 94 94 | 94.25 | 93.75 |
| Listy zast. m. Łodzi „ I | 5 | 10) —.— | 95.— | —.— |
| „ „ „ II | 5 | —.— | 93.50 | 93.15 |
| „ „ „ III | 5 | 92 15 25 35 | 92.40 | 92.10 |
| Listy zast. K. T. W. z Kr. Z. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Li. z. 6% Wileńskie dł. t. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ krótkot. | 5 | —.— | —.— | —.— |

| Akcye. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | W ciągu giełdy żądano | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Akcye D. Ż. War.-W. 100 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ W.-Byd. 500 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Teres. 1000 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Fabr.-Łódzkiej | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Nadwiślańsk. | Łącznie z bieżącym kuponem. | —.— | —.— | —.— |
| „ Banku Handlowego w Warszawie 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Ban. Dys. 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Ban. H. w Łodzi 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Tow. F. Cukru 500 | | —.— | —.— | —.— |
| „ Cukr. Dobrzel. 500 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Józefów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Czersk 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Hermanów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Łyszkowic. 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Leonów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Częstocice 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ T. W. F. Stali 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Łaz. i Łaźni 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Temler i Szwede | | —.— | —.— | —.— |
| „ F. C. Konstancya 500 | | —.— | —.— | —.— |

Wartość kuponu z potr. 5%

| | | | |
|---|---|---|---|
| List. zas. nowych | 187.0 | List. likwid. | 172.2 |
| „ „ m. Warsz. I i II | 56.4 | Poż. prem. I em. | 148.6 |
| „ „ m. Łodzi | 16.9 | „ „ II em. | 78.7 |


**Tłómaczenia do weksli** są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego".

**Są do sprzedania:**
**WILLA POD LASEM, PLACE,** zdatne na budowę domów lub fabryk, **dom drewniany** na placu z dwóch stron przy brukowanych uilcach, **koń, wolant z uprzężą, meble, kredens** ładny i t.p. Wiadomość u stróża w domu Suszyńskiego, ulica Skwerowa na przeciwko cerkwi. Tamże potrzebny zdolny **RZĄDCA** do majątku. 454—3—2

**Zarząd dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej** podaje do publicznej wiadomości, iż ruch pociągów osobowych na czas letni pozostaje bez zmiany. 518—2—2

Od 1 lipca r. b. do wynajęcia
**SKLEP, 4 pokoje i kuchnia, 5 pokoi i kuchnia**
na I i II piętrze w domu frontowym, przy ulicy Południowej Nr. 448. 501—3—3

# O G Ł O S Z E N I A.


## Teatr VICTORIA.

Tow. Artystów Dramatycznych
pod dyrekcyą
**Tomasza Smotryckiego.**

W sobotę dnia 15 maja 1886 r.

## Porucznik Szykowski

Najnowsza komedya w 5 aktach, G. Mosera.
Grana w tym roku w Warszawskim teatrze 92 razy, dalszy ciąg znanej komedyi p. t.
**„WOJNA W CZASIE POKOJU"**
Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.

---

Za staranne wyleczenie mnie z niebezpiecznej choroby i zręcznie wykonaną operacyę, składam W. doktorowi **Cohn** niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie
**J. Bernhard Cybulski.**
530—1—1

---

**ОБЪЯВЛЕНІЕ.**

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа, Игнатій Сушинскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1384-D, объявляетъ, что 12 (24) Мая сего 1886 года съ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарка, подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Густаву Ремусу, заключающееся въ мебели и швейной машинѣ и оцѣненное въ 134 руб. — коп., на удовлетвореніе претензіи (разныхъ лицъ) фирмы „Эмануель и Фридлендеръ".

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Апрѣля 23 дня 1886 года.
522—1—1 СУШИНСКІЙ.

---

**Объявленіе.**

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатій Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ подъ N. 1384д объявляетъ, что 12 Мая сего 1886 года съ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарка, подъ N. 1437, будетъ продаватся движимое имущество принадлежащее Эмилю и Эммѣ супр. Рейнгардъ, заключающееся въ коровахъ, нетелкѣ, кобылицѣ, возахъ, соломорѣзкѣ, гарнитурѣ мебели и разной мебели и оцѣненное 263 руб. — коп. на удовлетвореніе претензіи разныхъ лицъ.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предмѣтовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Апрѣля 28 дня 1886 года.
523—1—1 СУШИНСКІЙ.

---

**Объявленіе.**

Войтъ Гмины Радогощъ, Лодзинскаго Уѣзда доводитъ до всеобщагѡ свѣдѣнія, что 13 (25) Мая с. г. въ 11 часовъ дня, на Старомъ Рынкѣ въ гор. Лодзи, будетъ производить посредствомъ изустныхъ торговъ продажу 9 коровъ, оцѣненныхъ въ 180 руб. арестованныхъ у владѣльца Фоль. Калы на пополненіе гминныхъ сборовъ за 1883/5 годъ.

Коровы продаваться будутъ поштучно.

Радогощь, 29 Апрѣля 1886 года.
525—3—2

---

## BONA

francuzka, nie znająca zupełnie języka polskiego, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość u rejenta p. K. Płacheckiego, ulica Piotrkowska, dom Scheiblerów. 532—3—2

---

Polak obeznany przez długoletnią praktykę w różnych fabrykach zagranicą **z budową przędzalni i stołów tkackich,** poszukuje od 1 lipca w odpowiedniej fabryce Polski lub Rosyi miejsca jako

## MECHANIK.

Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod lit **A. Z.** poste restante w Chemnitz (Saksonia) 528—1—1

---

**W ogródku restauracyjnym DREHER'A**

W sobotę dnia 15 i w niedzielę dnia 16 maja 1886 r.

**WYSTĘP**

## sławnego linoskoka A. BLONDIN'A.

Początek KONCERTU WOJSKOWEGO o 5, zaś przedstawienie punktualnie o 6. Bliższe szczegóły w afiszu.
Kasa otwartą będzie o godzinie 4. 526-3-2

---

# JASTRZĄB

**Kąpiele jodo-bromowo-solankowe na Górnym Szlązku**
**Stacya kol. żel. oraz urząd pocztowy Loslau.**

***Otwarcie 10 Maja 1886 r.***

Kąpiele te jodo-bromowo-solankowe odznaczają się szczególnie zdrowem powietrzem i są powszechnie uznanej skuteczności we wszystkich chronicznych cierpieniach kobiet i dzieci, zołzach, obrzmieniach gruczołów, chorobach skórnych, kości, paraliżach, chorobach reumatycznych, artrytycznych i newralgicznych, sifilisie i t. d.

*Środki lecznicze:* Kąpiele solankowe, parowe, natryskowe, błotne, gazowe i inhalacye. Wszelkich informacyj udziela

384—8—7 **Zarząd kąpielowy.**

---

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych

## WIN
**Krymskich i Kaukazkich,**

urządził tutaj w sklepie

**Stowarzyszenia Spożywczego,**

przy ulicy Południowej w domu W-go Abla,

główną sprzedaż

gdzie wina naza e bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego **od kop. 30** i słodkiego lub też czerwonego **od kop. 35** i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczamy przytem za trwałość tychże. 330 60—13

---

W sobotę t. j. dnia 15 b. m. otwartym zostanie w domu Sztarka przy ulicy Średniej.

**Zakład ogródkowy MLECZNY**
pod firmą:
**„WARSZAWSKA MLECZARNIA"**

Która doskonałym nabiałem i mlekiem w każdej porze dnia świeżem ma honor polecić się Szanownej Publiczności
533-3-1 **S. Lewiński.**

---

Skradziono **książeczkę legitymacyjną i bilet wojskowy** czerwony w Warszawie, na imię Adama Freisler wydane. Ktoby był w posiadaniu wymienionych dowodów, złożyć je zechce w kancelaryi J.W. Oberpolicmejstra.
529—2—1

---

**Po powrocie moim z zagranicy zostałam zaopatrzoną w wszelkie towary wzakres strojów wchodzące, po cenach nader umiarkowanych.**

Upraszam więc Szanowną Publiczność o łaskawe względy na mój magazyn, którego **FILIA** została otwartą na ulicy **Piotrkowskiej** w domy W. Abrama Prussak.

**EMMA RÖDER,**
**ulica Zielona 265B.**
531—3—1

---

Są do wynajęcia od 1 lipca r. b.

## MIESZKANIA

od 5 pokoi przy ulicy Widzewskiej Nr. 1108. Dowiedzieć się można u F. Ende, ulica Piotrkowska N. 325. 527—3—2

---

**2 sklepy i lokal** do wynajęcia od 1 lipca r. b., róg Zielonej i Spacerowej Nr. 265a. 456-10-10

---

## Alwin Hentschel

wykwalifikowany majster **murarski i ciesielski** wykonywa jak najsumienniej wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące tudzież przygotowywuje **rysunki i kosztorysy.** Mieszka **vis-à-vis ogrodu Meisterhaus Nr. 525-a,** w domu W-go J. Schäfera. 3—3

---

We wsi Kamienna pod Błaszkami na szosie łódzko-kaliskiej jest do sprzedania

**Lokomobila z młocarnią**

z wszelkiemi przyborami, o sile 8 koni w średnim stanie, za przystępną cenę. - Wiadomość u właściciela dóbr Kamienna, bez pośrednictwa osób trzecich.
516—8—2

---

## Włoskie losy Czerwonego Krzyża
**z roku 1885.**

Pierwsze losowanie w dniu 1 maja 1886 r. w Rzymie.

**Losowanie premiowe:**

| Serya | Nr. | Wygrał lirów | Serya | Nr. | Wygrał lirów |
|---|---|---|---|---|---|
| 692 | 29 | 500 | 4820 | 38 | 1000 |
| 1128 | 25 | 2000 | 5595 | 32 | 200000 |
| 2427 | 26 | 50 | 6617 | 38 | 50 |
| 2958 | 48 | 50 | 6673 | 1 | 50 |
| 2960 | 15 | 1000 | 11080 | 16 | 50 |
| 3691 | 19 | 500 | 11231 | 22 | 50 |
| 4508 | 17 | 50 | | | |

Wypłata od d. 10 maja r. 1886.

**Losowanie amortyzacyjne:**

Wylosowano następujące serye: 797 1778 2249 2664 4509 5226 5232 8190 10405 10465 11775 11996.

Wypłata za znajdujące się w powyższych wylosowanych 12 seryach 600 losów uskuteczniać się będzie począwszy od d. 10 maja roku 1886 po 30 lirów. Kupon premiowy, uprawniający do uczestniczenia we wszystkich następnych losowaniach, zostanie od losu odcięty i właścicielowi zwrócony. Losowanie dnia 1 sierpnia roku 1886.

---

**NAJWYŻEJ zatwierdzone towarzystwo**
**FABRYKI TABACZNEJ**

# A. N. BOGDANOW & Co

**W PETERSBURGU.**

ma zaszczyt podać do wiadomości P.P. Konsumentów wyrobów tabacznych, że wskutek wielkiego zapotrzebowania wyrobów towarzystwa, będących ze względu na swą jakość

## wyżej wszelkiej konkurencyi

pojawiły się w handlu wyroby **podrobione** (tytoń i papierosy) podobne do wyrobów towarzystwa, tylko z nazw i z zewnętrznego opakowania.

Ponieważ wszelka kontrafakcya ma na celu jedynie korzystanie z niezwracania uwagi P.P. Konsumentów przy nabywaniu wyrobów tabacznych w małych paczkach i w zamian za dobry towar firm solidnych, że się tak wyrazimy, pod obcą flagą oddawać wszelką lichotę, przeto towarzystwo najuprzejmiej uprasza P.P. palących, aby przy nabywaniu wyrobów tabacznych, zwracali uwagę, by każda paczka z tytoniem, papierosami lub cygarami, była zaopatrzona **NAJWYŻEJ zatwierdzonym towarzystwu nadanym** Herbem Państwa, oraz firmą towarzystwa

**A. N. Bogdanow & Co, Petersburg.**

Jakkolwiek zarząd towarzystwa przedsięwziął już dochodzenie przeciwko fabrykantom podrabiającym wyroby fabr. A. N. Bogdanow et C-o i nie zaniedba skierować je również przeciwko handlującym temi falsyfikatami, to jednakże wobec okoliczności, że w drobnych dystrybucyach w Warszawie i na prowincyi mogą się znajdować w handlu podrobione nasze wyroby, zarząd uważa za obowiązek niniejszem ogłoszeniem ostrzedz P.P. palących przed oszustwem i wytłomaczyć się przed tymi z pomiędzy Szan. Konsumentów naszych wyrobów, którzy stawszy się ofiarą oszustwa, uskarżali się na naszą firmę.

**Zarząd fabryki tabacznej A. N. BOGDANOW & Co**
**W PETERSBURGU.**
515—3—1


Wydawca **Stefan Kossuth** — Redaktor **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Варшава, 2 Апрѣля 1886 г. W drukarni „**Dziennika Łódzkiego**."